

Sygn. akt III Ca 421/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion-Hajduk

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2018 r. w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w W.

przeciwko T. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 4 października 2017 r., sygn. akt II C 2035/15

oddala apelację.

SSO Magdalena Balion-Hajduk

Sygn. akt III Ca 421/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z 4 października 2017 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanego T. P. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. 1 401,68 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 roku maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonymi od kwoty 1.394,68 zł od dnia 8 grudnia 2014 roku, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda 498,31 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że 1 sierpnia 2013 roku pozwany zawarł z lendon.pl spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (obecna nazwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością za pośrednictwem Internetu umowę ramową pożyczki. Pozwany dokonał rejestracji na stronie internetowej powoda i wygenerował profil klienta, następnie po uzyskaniu warunków umowy pożyczki ramowej, złożeniu zaakceptowanego wniosku pożyczkowego oraz określenia warunków umowy pożyczki, dokonał akceptacji warunków umowy pożyczki dokonując wpłaty w kwocie 0,01 zł. Następnie powód udzielił pozwanemu pożyczki w wysokości 1 300 zł. Termin zwrotu pożyczki określono na 30 dni, tj. 7 grudnia 2014 roku. Wypłata pożyczki nastąpiła w dniu 7 listopada 2014 roku. Pożyczkodawca zastrzegł sobie opłatę administracyjną w wysokości 329,40 zł. Pożyczka nie była oprocentowana. Zgodnie z warunkami umowy w przypadku opóźnienia w spłacie powodowa spółka została uprawniona do naliczania

odsetek w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w skali roku. Dodatkowo zastrzeżono opłaty za upomnienia drogą telefoniczną, elektroniczną i w formie sms zgodnie z „Tabelą opłat i prowizji”, stanowiącą załącznik do umowy ramowej pożyczki. Tabela opłat i prowizji zastrzegała opłaty za upomnienia drogą telefoniczną, sms, w drodze elektronicznej w wysokości zależnej od kwoty pożyczki i okresu opóźnienia. W przypadku umowy pożyczki na kwotę od 1.000 zł do 1.300 zł opłaty określono na poziomie: w razie opóźnienia za okres 1-3 dni w wysokości 0 zł, 4 – 10 dni w wysokości 140 zł, 11 – 15 dni w wysokości 120 zł, 16 – 21 dni w wysokości 80 zł, 21 – 30 dni w wysokości 80 zł i 31 – 40 dni w wysokości 60 zł. Pozwany dokonał wpłaty na rzecz pożyczkodawcy w wysokości 100,32 zł.

Sąd Rejonowy, powołując się na treść art. 339 § 2 k.p.c. uwzględnił w części powództwo. Zgodnie z twierdzeniami powoda zawartymi w pozwie wierzytelność miała wynikać z umowy pożyczki zawartej przez strony postępowania. Fakt zawarcia przez pozwanego umowy pożyczki, jak również warunki tej umowy, był bezsporny. Strona pozwana nie kwestionowała tych okoliczności. Ponadto, powód przedstawił dokument potwierdzenia przelewu bankowego, utworzenia profilu klienta, indywidualnych warunków umowy pożyczki potwierdzający powstanie stosunku prawnego między stronami. Sąd Rejonowy uznał zatem, że strony zawarły umowę pożyczki, zgodnie z art. 720 § 1 k.c.,

w konsekwencji czego doszło do powstania pomiędzy pozwanym, a wierzycielem stosunku zobowiązaniowego. Sąd I instancji wskazał, że pozwanemu oceniał przysługiwał status konsumenta oraz że wierzyciel jako przedsiębiorca zajmujący się prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie udzielania pożyczek, przy zawieraniu umów posługiwał się wzorcami umownymi, przypominając że w sprawach z udziałem konsumenta, do kategorii których należy niniejsza sprawa, sąd ma obowiązek działania z urzędu, co wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE. Trybunał orzekł, że ze względu na tę słabszą pozycję jednej ze stron art. 6 ust. 1 Dyrektywy (Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku) stanowi, że nieuczciwe warunki umowne nie są wiążące dla konsumentów. Jak wynika z orzecznictwa, jest to przepis bezwzględnie wiążący, który zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków stron, ustanowionej w umowie, równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron (zob. ww. wyroki: w sprawie M. C., w sprawie A. T.).

Sąd Rejonowy ocenił, że postanowienia umowy przewidujące pobranie od pożyczkobiorcy opłaty administracyjnej w wysokości 329,40 zł stanowi niedozwoloną klauzulę umowną. W ocenie Sądu I instancji sporne postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki pozwanego jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Podkreślić należy, że opłaty i prowizje, wobec wprowadzenia odsetek maksymalnych, stanowią coraz częściej dla kredytodawców podstawowy przychód, pobierany obok oprocentowania. Kwota opłaty administracyjnej w wysokości stanowiącej około 25 % kwoty pożyczki (pozwanemu wypłacono sumę 1.300 zł), stanowi w istocie zakamuflowaną postacią lichwy. Sąd przychylił się do tych poglądów doktryny i orzecznictwa, zgodnie z którymi pod pojęciem opłat, prowizji oraz innych kosztów należy rozumieć swoistą "cenę" przeprowadzanych operacji, stanowiącą zarówno ekwiwalent kosztów poniesionych przez kredytodawcę, jak i element zysku. Są one zazwyczaj pobierane z tytułu samego przyznania kredytu, ale także od czynności mających miejsce już po zawarciu umowy. Pod pojęciem tym należy rozumieć koszty pobierane od czynności faktycznych, mających charakter niejako "obsługowy" w stosunku do podstawowej działalności kredytowej. Co do zasady mają one na celu pokrycie kosztów ponoszonych przez kredytodawcę przy wykonywaniu określonej czynności, w praktyce jednak mogą stanowić również źródło jego dochodu (zwłaszcza w przypadku ich określenia w sposób ryczałtowy). Sąd stwierdził, iż opłata administracyjna w wysokości 329,40 zł jest rażąco wygórowana w porównaniu ze świadczeniem oferowanym konsumentowi - uiszczenie wskazanej opłaty było związane z przyznaniem pozwanemu pożyczki w wysokości 1.300 zł na okres 30 dni (strona powodowa nie zastrzegła odsetek kapitałowych, te jednak - w wysokości maksymalnej określonej przepisami prawa - za okres udzielenia pożyczki wynosiłyby około 13,25 zł łącznie). Zważyć także należy, że strony w umowie zastrzegły dodatkowo odsetki za opóźnienie w maksymalnej wysokości dopuszczalnej przepisami prawa.

Regulacja umowy z konsumentem jest w tym zakresie niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c., gdyż kształtuje jego obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza jego interes. Strona powodowa jest co prawda uprawniona do naliczenia prowizji czy też innego rodzaju opłaty związanej z udzieleniem klientowi pożyczki, jednakże nie w wysokości, która będzie skutkować przerzuceniem całego

ciężaru prowadzonej przez nią działalności gospodarczej i ryzyka z tym związanego na klienta, będącego konsumentem. Naliczona klientowi opłata (opłaty) winna odpowiadać rzeczywistym kosztom poniesionym przez pożyczkodawcę w związku z zawarciem umowy pożyczki. Ponieważ powód nie wykazał, jakie koszty pożyczkodawca poniósł w związku z zawarciem umowy pożyczki z pozwanym Sąd Rejonowy uznał, iż wystarczającą „ceną za obsługę pożyczki”, która pokryje poniesione przez niego koszty będzie kwota 195 zł, stanowiąca 15 % kwoty udzielonej pożyczki. Dokonując wskazanej oceny Sąd miał na uwadze długość okresu na jaki zawarto umowę (spłata miała nastąpić w ciągu 30 dni), brak zastrzeżenia odsetek kapitałowych, jak również okoliczność, że pożyczkodawca został uprawniony do pobrania odsetek za opóźnienie w wysokości odpowiadającej odsetkom maksymalnym (czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w skali roku).

Za mające charakter abuzywny uznał również regulacje umowy i załącznika do umowy – Tabeli opłat i prowizji - dotyczące wysokości opłat o charakterze windykacyjnym stanowiące, że pożyczkodawca pobiera opłaty za upomnienia drogą telefoniczną, elektroniczną i w formie sms określone w sposób ryczałtowy i wynoszący w przypadku umowy pożyczki na kwotę od 1.000 zł do 1.300 zł w razie opóźnienie za okres 1-3 dni w wysokości 0 zł, 4 – 10 dni w wysokości 140 zł, 11 – 15 dni w wysokości 120 zł, 16 – 21 dni w wysokości 80 zł, 21 – 30 dni w wysokości 80 zł i 31 – 40 dni w wysokości 60 zł. Takie zapisy umowy stanowią próbę zwiększenia kosztów pożyczki, a tym samym zwiększenie zysku pożyczkodawcy kosztem konsumenta, stanowiąc ponowne obejście odsetek maksymalnych poprzez naliczenie zupełnie nieadekwatnych do sytuacji opłat. Opłaty te w zakresie wezwania do zapłaty zdecydowanie przewyższają realne koszty wezwania, do jakich poniesienia byłaby zobowiązana strona powodowa, dostarczając dłużnikowi wezwanie listem poleconym za potwierdzeniem odbioru czy też w formie telefonicznej, elektronicznej, sms-owej. Natomiast ryczałtowe określenie obciążeń konsumenta, oderwane od kosztów rzeczywiście poniesionych przez kredytodawcę, a zatem niezależne nie tylko od wysokości poniesionej przez niego szkody, ale i od istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem zobowiązania, a powstaniem wskazywanych kosztów, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Tego rodzaju postanowienia, indywidualnie z konsumentem nie uzgodnione, nie wiążą go w świetle art. 385¹ § 1 k.c. W konsekwencji, za wysłanie wezwania do zapłaty - powód może żądać kwoty maksymalnie 7 zł (uwzględniając wysokość kosztów materiałów, przesyłki pocztowej oraz osoby zatrudnionej do wykonania czynności tego rodzaju). Jednocześnie wobec niewykazania przez stronę powodową, aby zostały faktycznie podjęte w stosunku do pozwanego jakiegokolwiek inne czynności upominawcze, poza jednym pisemnym wezwaniem do zapłaty (powód nie wyjaśnił jakiego dokładnie rodzaju i jakie czynności faktycznie były podejmowane), jak również nie wykazania w żaden sposób ewentualnych kosztów tego rodzaju czynności, Sąd Rejonowy uznał, że brak jest jakichkolwiek podstaw dla obciążenia pozwanego kosztami w tym zakresie w większym zakresie.

Powódka wniosła apelację w części oddalającej powództwo co do kwoty 607,40zł wraz z umownymi odsetkami, zarzucając naruszenie prawa procesowego tj. art. 321 k.p.c. przez wydanie wyroku co do przedmiotu nie objętego żądaniem, gdyż orzeczono kwota jest niższa niż w żądaniu pozwu, art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz naruszenie prawa materialnego tj. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. przez uznanie postanowień umowy dotyczących kosztów windykacji stanowią klauzule abuzywne.

Domagała się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa w całości wraz z zasądzeniem na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sprawa została rozpoznana w trybie uproszczonym, a Sąd Odwoławczy nie przeprowadził postępowania dowodowego.

Artykuł 505¹³ § 1 k.p.c. jest przepisem szczególnym do art. 387 § 1 k.p.c. Jeżeli Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku winno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Mając na względzie powyższe unormowania, Sąd Odwoławczy dokonując oceny całości ustaleń i oceny prawnej uznał, że apelacja jest uzasadniona.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i prawidłowo ustalił stan faktyczny, w oparciu o dołączone do akt sprawy dokumenty, wyprowadzając trafne wnioski.

Zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisów postępowania nie są uzasadnione, tym bardziej, że ich skuteczne podniesienie w apelacji wymaga-art. 505⁹ § 1¹ pkt 2 k.p.c.-wykazania, że mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. W oparciu o przeprowadzone dowody zasadne było ustalenie wysokości żądania w kwocie wskazanej w zaskarżonym wyroku. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia faktyczne i przyjmuje za własne.

Powód domagał się w niniejszej sprawie zasądzenia od pozwanego roszczenia pieniężnego z tytułu niespłaconej umowy pożyczki. Żądanie to Sąd Rejonowy uwzględnił w części. Mając na uwadze wywiedzione żądanie, dowody zaoferowane przez powoda na jego poparcie, stanowisko pozwanej w ocenie Sądu Okręgowego należało uznać trafność skarżonego wyroku. Sąd Okręgowy ponownie dokonując oceny dowodów nie doszukał się w postępowaniu Sądu Rejonowego jakiegokolwiek wadliwości i dowolności w tym zakresie. Ponadto powód w apelacji nie wskazał na konkretne istotne uchybienia, których w tym zakresie miał dopuścić się Sąd pierwszej instancji.

Podkreślić przy tym należy, iż zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przedmiotem niniejszego postępowania było żądanie zapłaty, zaś Sąd był związany wskazaną przez powódkę kwotą w tylko w ten sposób, że wskazane żądanie stanowi górną granicę orzekania przez sąd. Zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. jest zupełnie niezrozumiały.

Nie naruszył też Sąd I instancji przepisów prawa materialnego. Bezsporne było między stronami, iż powódka przekazała pozwanemu kwotę 1300zł, jak i fakt, że pozwany zwrócił powódce kwotę 100,32 zł. Umowa zawarta przez strony została uregulowana w art. 720 § 1 k.c. zgodnie, z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Zaoferowany przez powódkę materiał nie dawał jednak podstaw do przyjęcia, że te postanowienia umowy są zgodne z prawem. Istota apelacji sprowadzała się w gruncie rzeczy do określenia charakteru zapisu umowy pożyczki gotówkowej w zakresie ustalenia wysokości prowizji i opłat za windykację. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji zaprezentowane w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, że zapisy te stanowiły niedozwolone klauzule abuzywne i w konsekwencji z uwagi na swój charakter nie wiązały stron umowy.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Rejonowy dokonał w realiach niniejszej sprawy-prawidłowej wykładni i subsumcji przepisu art. 58 k.c. Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że postanowienia dotyczące ustalenia wysokości prowizji w wysokości 25% kwoty pożyczki, stanowią niedozwoloną klauzulę umowną, rażąco naruszającą interesy konsumenta, przy czym w materiale dowodowym brak było podstaw do przyjęcia, że tego rodzaju zapis w umowie został uzgodniony indywidualnie z pozwanym i że pozwany miał jakikolwiek wpływ na jego treść. W sytuacji, gdy kwota pożyczki ustalona była na 1300zł, trudno przyjąć za zasadne twierdzenie, że pozwany w sposób racjonalny wyraził zgodę na pokrycie kosztów w kwocie 329,40zł, bowiem kwota ta stanowiła 1/4 część całej pożyczki. W tym stanie rzeczy, tego rodzaju postanowienie umowne nie wiążącą konsumenta (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.). Zgodnie bowiem z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (§ 3 cytowanego przepisu). W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano zaś, że przez działanie wbrew dobrym obyczajom

należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw

i obowiązków wynikających z umowy. Zdaniem Sądu Odwoławczego określenie jej w takiej wysokości rażąco odbiegało od uczciwych i rzetelnych standardów, a nadto było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz naruszało zasadę ekwiwalentności świadczeń.

Rację ma Sąd I instancji i w tym zakresie, że opłata ta mimo zawarcia zapisu, iż pożyczka nie jest oprocentowana jest w istocie próbą obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. W świetle zapisów umowy w istocie uzasadnione jest twierdzenie, że strona powodowa stosuje zabieg wprowadzenia dodatkowej opłaty pomimo, że formalnie ogranicza wysokość odsetek kapitałowych do poziomu zgodnego z treścią art. 359 § 2¹ k.c. Pożyczkodawca podjął próbę obejścia przepisu o odsetkach maksymalnych. Mając na względzie, że w niniejszym przypadku mamy do czynienia z obrotem konsumenckim, taki zabieg prowadzi do naruszenia interesów konsumenta. Zastrzeżenie takich opłat, zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne (art. 359 § 2¹ k.c.), a zatem jako sprzeczne z ustawą - nieważne (art. 58 § 1 k.c.). Podkreślenia wymaga za Sądem I instancji, że wszelkie opłaty i prowizje pobierane przez pożyczkobiorcę powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta. Nie można zatem podzielić zarzutu, że Sąd dokonał błędnej oceny prawnej umowy i zaniedbał wypracowany model przeciętnego konsumenta.

Sąd Okręgowy ze wskazanych przyczyn stosownie do art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSO Magdalena Balion – Hajduk